

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

5. posiedzenie 6. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 13. kwietnia 1875.

Treść: Urlopy udzielone i usprawiedliwienia nieobecności.—Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu.— Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie kompetencji c. k. sądów w sprawach serwitutowych. Przemówienie komisarza rządowego i odesłanie wniosku do komisji prawniczej.— Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o pomnożeniu etatu urzędników Wydziału krajowego z powodu zmiany §. 98 ust. gm. i odesłanie tegoż sprawozdania do komisji administracyjnej.— Pierwsze czytanie i odesłanie do komisji kultury krajowej sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego.— Pierwsze czytanie wniosku p. Jędrzejewskiego o uregulowaniu podatku pośmiertnego. Przemówienie wnioskodawcy i odesłanie wniosku do komisji prawniczej.— Wybór jednego członka do komisji dla zbadania czynności Wydziału krajowego.— Wybór komisji statutowej. Przemówienia pp. Zyblikiewicza, Splawińskiego, Kowalskiego, co do ważności tego wyboru.— Interpelacya p. ks. Zawadowskiego do komisarza rządowego w przedmiocie ustanowienia prawnej stopy procentowej.— Przemówienia pp. Antoniewicza, Chrzanowskiego, hr. Golejewskiego i Kowalskiego, tudzież oświadczenie hr. Marszałka co do podawania do wiadomości postów terminów odbyć się mających posiedzeń komisyjnych.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 15

Posłów obecnych 106.

Przewodniczący Jego Ex. hr. Alfred Potocki,
Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Abrahamowicz, Józef Bade-
ni, Józef Jasiński, ks. Zakliński.

Ze strony Rządu J. W. Oswald Bartmański,
c. k. Wiceprezydent Namiestnictwa.

J. Ex. hr. Marszałek. Ponieważ liczba posłów
regulaminem przepisana jest obecna, więc zagajam
posiedzenie.

Podaję do wiadomości Wys. Izby, że przeciw
protokółowi ostatniego posiedzenia nie wniesiono
żadnego zarzutu.

Poseł Weigel prosi o urlop do końca b. m.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

Wysoki Sejmie!

Powróciwszy nie zdrów z Wiednia, z porady
lekarskiej zmuszony jestem poddać się kuracyi
wiosennej i używać wód mineralnych; nadto zaś
wyjazd Prezydenta miasta naszego na Sejm wkła-
da na mnie obowiązek nie wydalania się z miasta. Oto
są powody, dla których na Wysoki Sejm przybyć nie

możę. Upraszam przeto o łaskawy urlop po koniec b. m.

Poseł Weigel

I. wiceprezydent miasta Krakowa.

Kraków d. 12. Kwietnia 1875.

J. E. hr. Marszałek. Kto się zgadza na udzielenie urlopu, zechce rękę podnieść (większość). Jest udzielony.

Posłowi Majerowi udzieliłem 8-dniowego urlopu.

P. Jaworski Paweł usprawiedliwia swą nieobecność w Izbie słałością.

Sekretarz ks. Zakliński (czyta).

Wasza Ekscellencyo!

Śwituj Hospodyne Grafe Marszałku.

Poneże ja po mojej słabosty szcze ne przyjszoł po takoho stanu zdorowia, abym bez narażenia się opasnosty był w sostojanju udatysia w predstujaszczuju dorohu, po jakoj przyczyni na teper ne mo hu braty uczast' w naradach Wysokoho Sojmu o czim maje czest' zawidomyty Waszoi Ekscellencji nyżajszyj słuha

Paweł Jaworskij

człen Sojma krajewoho i paroch.

Basznia, d. 10. ćwitnia 1875.

J. E. hr. Marszałek. P. sekretarz odczyta spis petycyj.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta).

Spis petycyj po dzień 13. Kwietnia 1875.

24. Tarnów Wydział powiatowy przez posła Męcińskiego o subwencję na rekonstrukcję dróg powiatowych.

25. Towarzystwo lekarzy galicyjskich, przez posła Hoszarda w sprawie organizacyi służby zdrowia w gminach.

26. Maćkowice gmina, przez posła Zyblikiewicza o wykupno mesznego, skopczyny i innych danin kościelnych.

27. Nowy-Sącz Wydział powiatowy przez posła Męcińskiego o rekonstrukcję dróg Zakluczyn-Sącz, Niedzica, tudzież Brzesko-Sandeckiej i budowę mostu na Dunajcu.

28. Kunisch Leon Władysław, kancelista, przez Wydział kraj. o udzielenie zaliczki równającej się całorocznej jego płacy

29. Kolbuszowa, Wydział powiatowy, przez posła Kobylarza o zaprowadzenie ksiąg stanu cywilnego ludności starozakonnej.

30. Kolbuszowa, Wydział powiatowy, przez posła Kobylarza, o zniesienie taks spadkowych.

31. Roznów gmina, przez posła Abrahamowicza o ustanowienie c. k. posterunku Żandarmeryi.

32. Topolnicki Jan opiekun małoletnich po ś. p. Karolu Iwnickim adjunkcie rachunkowym Wydziału krajowego przez posła Podlewskiego o wyznaczenie datku dla pozostałych sierot.

J. E. hr. Marszałek. Jeżeli wysokie zgromadzenie inaczej nie zadecyduje, udzielone zostaną wszystkie te petycje komisji petycyjnej.

Przystąpimy do porządku dziennego. Na pierwszym miejscu jest:

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie kompetencyi c. k. sądów w sprawach serwitutowych.

Komisarz rządowy. Proszę pana Marszałka o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Podaję do wiadomości Wysokiej Izby, że w rozdanym drukowanym projekcie ustawy względem kompetencyi sądów do roztrzygania sporów o prawa gruntowe są pomyłki druku. W §. 2. ma być „namiestnictwu“ zamiast „namiestnictwa.“ Zasadnicza pomyłka zaś jest w §. 5. gdzie jest powiedziane, że orzeczenia wydane przez organa ustanowione do wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych i t. d. na podstawie §. 34. powinno być na podstawie §. 35, bo właśnie w §. 1. jest mowa o sprawach, które roztrzygane są na mocy §. 34.

Pozwolę sobie przytem kilka słów dla umotywowania tego projektu rządowego powiedzieć, albowiem ustawa ta ułożona w kilku paragrafach jest bardzo zwięzłą i dla nieobeznanych z postanowieniami ustawy z d. 5. Lipca 1853 r. i ze sposobem postępowania komisyj serwitutowych nie dość może jasną.

Otóż sprawy serwitutowe są już obecnie rzeczywicie na ukończeniu. Z końcem roku przeszłego, w którym zestawiano dotyczące wykazy, było jeszcze niezłatwionych spraw tylko 204, a z tych nierozpoczętych 36, 121 w toku będących, a 47 spraw, w których częściowo już wyroki zapadły. W ciągu bieżącego roku część tych spraw już złatwiono, przybywa zaś spraw nowych bardzo mało

Ob. Al.
XXXIII.

albo wcale nie. Nie dałoby się przeto usprawiedliwić utrzymywanie nadal osobnych komisji serwitutowych dla załatwiania tych spraw, nie tylko dla tego, że komisje te utrzymywane są znacznym kosztem funduszu krajowego, kosztem kraju, lecz głównie dla tego, że od czasu zniesienia stosunku poddańczego, z którego największa część tych spraw się datuje, minęło już lat 27 a komisje serwitutowe czynne są już lat 17. Kto więc miał jakie słuszne pretensje tego rodzaju, mógł je wnieść, wniósł je już pewnie i nie ma żadnego powodu by nadal wyjątkowe sądy dla tych spraw utrzymywać owszem wypada je przekazać sądom, do których one z natury rzeczy należą.

Muszę jednak podnieść, iż komisje serwitutowe w dwojakim kierunku rozstrzygają w sprawach serwitutowych. Mianowicie podług §. 34. patentu z 5. lipca 1853 r. rozstrzygają o stosunkach prawnych w senacie wzmocnionym przez sędziów wyższego sądu. Tego rodzaju spory z natury rzeczy należą do sądów, i dziś, gdy sprawy są na ukończeniu i te pretensje, które mogłyby być podniesione, zostały już podniesione, byłoby na czasie przekazać je właściwym sądom, jeżeli nie będą zgłoszone do komisji serwitutowej po koniec bieżącego roku.

Komisje serwitutowe rozstrzygają dalej podług §. 35. wspomnianego patentu w pojedynczym senacie, złożonym z referentów politycznych, jednego sędziego i jednego zastępcy uprawniających i obowiązanych, o wykupnie i regulacji służebnictw.

Te sprawy sądom przekazane być nie mogą, albowiem najprzód chodzi tutaj o względy na kulturę krajową, na tryb gospodarstwa uprawniających i obowiązanych, które to wszystkie okoliczności muszą być z urzędu badane, sądy zaś w sprawach spornych postępowania z urzędu nie znają, nie mogłyby przeto o tych sprawach orzekać — a potem ustawy cywilne nie zawierają żadnych postanowień na którychby można oprzeć żądanie wykupna lub uregulowania praw gruntowych czyli służebnictw. Co do uregulowania i wykupna służebnictw miała by przeto krajowa komisja serwitutowa i nadal orzekać według §. 3 projektu, ale tylko na podstawie wyroków sądowych, któremi ustalone zostały stosunki prawne lub jeżeli strony wykażą, że prawo o którego wykup lub regulację chodzi nie jest sporne. Do przeprowadzenia tych spraw, jeżeli się w ogóle zdają, nie będzie potrzeba osobnych komisji lokalnych, lecz będą one mogły być przeprowadzone

przez urzędników, którzy byli przy komisjach serwitutowych i przydzieleni będą do starostw a byłyby załatwiane w jednym biurze Namiestnictwa na mocy uchwały senatu, który się zbierze w każdym wypadku bez wielkiego kosztu dla funduszu krajowego.

Upraszam przeto Wys. Izbę, aby zechciała ten projekt do ustawy według regulaminu przekazać jakiej komisji do sprawozdania.

P. Skwarczyński. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Skwarczyński ma głos.

P. Skwarczyński. Wnoszę odesłanie tego przedłożenia rządowego do komisji prawniczej.

J. E. hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie pomnożenia etatu urzędników Wydziału krajowego z powodu zmiany §. 98. ust. gm. Sprawozdawca p. Skwarczyński.

P. br. Baum. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Baum ma głos.

P. br. Baum. Stawiam wniosek uwolnienia sprawozdawcy od czytania i odesłania przedmiotu do komisji administracyjnej.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od odczytania, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Kto jest za odesłaniem sprawozdania do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Z porządku dziennego następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego. Sprawozdawca p. Skwarczyński.

P. bar. Baum. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Baum ma głos.

P. br. Baum. Proszę o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

Ob. AI.
XXXIV.

Ob. AI.
XXXV.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, zechce rękę podnieść, (większość). Jest przyjęte.

P. Skwarczyński. Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji kultury krajowej.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za odesłaniem tego sprawozdania do komisji kultury krajowej, zechce rękę podnieść (większość). Jest przyjęte.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o organizacji zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie.

Punkt ten usuwam z porządku dziennego, albowiem tłumacze i drukarnia nie mogli zdążyć z wygotowaniem tekstu ruskiego. Przystąpimy więc do punktu 5go, jest nim: Pierwsze czytanie wniosku posła Jędrzejewskiego o uregulowaniu podatku pośmiertnego.

P. Jędrzejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Jędrzejewski ma głos.

P. Jędrzejewski. Wnesenje ktoroje pozwolaju sobi postawity, składaje się z 2 artykułów, a to: (czyta).

Art. I.

Sojm krajowyj zwertaje uwahu c. k. Riadu na nahlaszczu potrebu pereprowadzenia reformy ustaw dotyczaszczych prawnych iły tak zwanoho podatku spadkowoho, iły szczo najmensze, znyżenia toho podatku do stopy neszkođliwui gospodarstwu krajowomu, także o uchylenie dodatkiw do toho podatku i pobyranije prowizyi prowoloki.

Art. II.

A szczo by Wysokij c. k. Riad zwołył postaraty się o toje, szczo by pereprowadzowanie aktiw posmertnych w dorozi konstytucyjnoj widdano do załahodzenia samym hromadam.

(Mówi). Toje samoje wnesenie w ciłej jeha osnovi zawartoje prekladałjem Wysokoj Pałati uże trzy razy i odsyłałjem do komisji prawnycej, ale komisija prawnyca ne raczyła przedłozyty Wysokoj Pałati toho wesenia do dalszoi dyskusiji na poriadok dnewnyj. Ne znaju dlaczoho, czy dla braku czasu, yły ne zwernułu komisya prawnyca uwahy na toj narod nieszczastywj, kotoryj stohne pod tymy dwoma tiaharamy.

Moi panowe! uważajte na toje, szczo uże od mnoho lit odzywajut się hołosy narodu z płaczom i żydaniem, szczo by się Wysokoje prawytelstwo zmyłowało i szczo by toj narod nieszczastywj oswo- bodyło piśla możnosty od tych tiahariw. Szczo tiji tiahary sut nieszczastiem dla naszoho narodu, to o tom uże toje świadczyt, szczo jak izwistno od 1869 hoła selskiji hrunta podlehajut znaczitelnomu zny- szczeniu i ne posidajut żadneho majetku. Umeraje spadkodatel, szczo on lyszaje? Oto dwa abo 4 morhy pola, odnu chodobynu, syrot szestero abo sednero i dołhu kilkadiesiąt rynskich. Do toho treba zapła- tyty koszta pochoronu, potreba dołh widdaty, a tut przyhodyt ze suda szczo by spadok podiłyty, potreba braty ze soboju wijta i 2ch detaksatoriw najmaty firu i ichaty do suda iły do notaryusza a przytom koszta za spys aktiw dyjety denni detaksorow i stempli i t. p.; opłatyty i dotoho zmarnowały paru dneji czasu. Potom przyhodyt druhyj nakaz, szczo by spadkobrateli zapłatyły perenesenie majetku; a na toje ne ma hroszaj i ne ma szczo ho zaspokoity toho odże zapuskajut się spadkobrateli w łychwu, bo musiat pożyczty hrubyj hrisz a szczo by ty wsi należyty wyplatyty, bo w protywnom razi cze- kaje spadkobrateliw egzekucya i sekwestracya. Tyń- czasom na tim ne konec nieszczastiu, przyhodyt ter- min widdania a tu ne ma z witky. Otże szczo spadkobrateli prodajut weś, dobytok a potom i grunt, a z rozpaczy widdajut się pijaństwu, tułajut się pomeże ludy i stajut się tiaharom swej hro- mady i kraju, bo potom berutsia do kradieży. Tym sposobom upadaje gospodarstwo Selańskoje a hde gospodarstwo selskoje upadaje, to i gospodar- stwo krajowe upasty musyt. Z tych to i duże waż- nych wzhladów sowist moja pokłykuje mia, szczo- bym ne załyszyl toho wnesenija i spodiwaju się, szczo Wysokaja Pałata zwerne uwahu na toj wzhlad i w sprawi dobra poblycznoho toje wnesenije po- perte izwołył, a tym czasom z wzhadiv formal- nych proszu, szczo by toje moje wnesenije tak samo jak dawniysze, widostane było do komisji praw- nyczoj.

J. E. hr. Marszałek. Kto jest za odesła- niem tego wniosku do komisji prawnycej, zechce rękę podnieść, (większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje: Wybór je- dnego członka do komisji dla zbadania czynności Wydziału krajowego.

Jest do przeprowadzenia ściślejszy wybór mię- dzy pp. Hóppenem i Zybliekiewiczem.

Sekretarz p. Badeni. (Czyta spis posłów; posłowie oddają kartki).

J. E. hr. Marszałek. Dla skrutynium i dla porozumienia się co do następującego wyboru przerywam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

J. E. hr. Marszałek. Jest już wiadomy rezultat wyboru.

Sprawozdawca p. hr. Baum (czyta): Głosujących 66, absolutna większość 34, wybrany p. Höppen, otrzymał bowiem 38 głosów.

J. E. hr. Marszałek. Przystępujemy do wyboru komisji statutowej złożonej z 5 członków. (Posłowie włościańscy opuszczają salę).

P. Kowalski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Jabym popеред prosił Ekscelencję Marszałka, aby chciał nam zajawyty, czy podczas wyboru członka, o ktorom własni p. Baum sprawozdanie wyhołosił, był komplet, bo jesły bułobilsze jak 76 posłów, to chotiaj wsi ne oddawały kartok, wybir bulby ważnyj.

J. E. hr. Marszałek. Gdy panowie przystępywaliście do wyboru, był w Izbie skonstantywany komplet, dlatego wybór ten należy uznać za legalny. Na skrutatorów do komisji statutowej zapraszam pp. Bartoszewskiego, Bilousa, Bodnara, Chrzanowskiego, Dąbrowskiego, Firleja, Jędrzejowicza, Kobylarza i Wolańskiego Mikołaja. Konstatuję, że jest przepisana liczba posłów obecnych.

Sekretarz poseł ks. Zakliński (czyta spis posłów, — posłowie oddają kartki).

J. E. hr. Marszałek. Przerywam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

J. Ex. hr. Marszałek. Jest już wiadomy rezultat wyboru.

Sprawozdawca p. Bartoszewski (czyta): Głosujących 61, między temi dwie kartki próżne, absolutna większość 31, wybrani zostali: pp. Czartoryski 58 głosami, Smolka 38 głosami, Hausner 59 głosami, Włodek 32 głosami, Waygart 34 głosami.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Mnie się zdaje, robię przynajmniej to zastrzeżenie i nie wiem, co Wysoka Izba uchwali, że wybór nie jest dokonany, bo nie było kompletu. Do kompletu potrzeba 76 posłów. Pojmuje, że pomiędzy oddanymi kartkami mogą być także białe, ale musi być oddanych kartek przynajmniej liczba taka, aby można mieć pewność, że była przynajmniej połowa posłów w Izbie. W obecnym wypadku było tylko 61 obecnych, a 2 kartki białe. Kompletu nie było, nie wiem, co Wysoka Izba uchwali, ale mnie się zdaje, że należy się trzymać regulaminu, który domaga się, aby w Izbie był komplet, i to nie w gmachu sejmowym, ale w Izbie. W obecnym wypadku, ponieważ tylko połowa kartek jest oddana, wybór jest nieważny, ja przynajmniej z mojej strony uznaję, że komisya nie jest wybraną.

J. E. hr. Marszałek. Pozwolę sobie zrobić uwagę, że przed przystąpieniem do imiennego głosowania skonstatowałem, iż w Izbie jest komplet nie w gmachu ale w sali sejmowej; przez to samo zarzut zrobiony upada. (Głosy; słusznie). Do marszałka należy skonstatowanie, czy jest w Izbie komplet, czy nie; czy zaś kto wyszedł ze sali lub nie, czy głosował lub nie, to wyboru nie unieważnia.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

P. Spławiński. Proszę o głos.

P. Kowalski. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Miałem tylko na względzie zwyczaje innych parlamentów; może być, że sejm lwowski ustanowi inne zwyczaje, ja szedłem za postanowieniami innych parlamentów w tej mierze.

J. E. hr. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Muszę powiedzieć, że wybór należy uważać za skuteczniejszy, bo tu nie rozstrzyga liczba głosów oddanych, tylko liczba posłów znajdujących się w Izbie, a to dlatego, że posłowi wolno jest wstrzymać się od głosowania. Gdy przepisana liczba posłów była obecną, nie można powiedzieć, że kompletu nie było. Podług zdania p. Zyblikiewicza, musiałby każdy oddać głos kartką pisana lub pustą. Nie ma atoli na to przepisu,

w jaki sposób ma się kto wstrzymać od głosowania. Skoro więc jest komplet w Izbie, sądzę, że wybór musi być uważany za skuteczny.

J. E. hr. Marszałek. P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Jesli byśmy piszyli za mnim p. Zybłykiewicza, to dużo czasto trafalobysia, szczo nejakoj uchwały ne mohlybyśmo w Izbie powziaty. Skoro J. E. Marszałek otwera juczyny zasidanie skonstatował, szczo je komplet, to przytom kompleti jesly do uchwały ne wymahaje sia pewnoho bilszoho czysła hołosujuczyny, kożdaja uchwała kołora zapadaje bilszostju hołosiw, je ważna i proto sudžu, szczo własni i tym razem, jak postupteno, wybiry musyt buty uważanyj za ważnyj i dla toho sprotywłaju sia mninyju p. Zybłykiewicza; bo inak-sze wsiakiji naszymi zasidaniya i uchwały mohlyby statysia nemożebnyj.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

P. E. Wolański. Wnoszę zamknięcie dyskusji.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Ta kwestya nie podlega żadnej dwuznaczności, bo regulamin sejmowy powiada (czyta) § 66: „Do stanowienia uchwały na Sejmie potrzebna jest obecność więcej niż połowy całej liczby wszystkich członków a do ważności uchwały bezwzględna większość głosów obecnych.“

Ponieważ tu taka liczba była, zatem głosowanie nastąpiło formalnie i wybór jest ważny.

J. E. hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda. (Nikt). Ponieważ nikt formalnego wniosku nie stawiał, ogłaszam zatem wybór komisji za dokonany.

Jest interpelacya do p. komisarza rządowego. P. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Jasiński: (czyta):

Interpelacya do p. Komisarza Rządowego.

Na piątym posiedzeniu piątej sesji sejmowej z d. 21. września 1874 postawiłem wniosek o zniesienie ustawy z d. 14. czerwca 1868 i wprowadzenie stopy procentowej w drodze ustawodawstwa; wzywając wysoki Rząd, aby z swojej strony odniósł się gdzie potrzeba, i poparł ten wniosek dla uzyskania tem pewniej pomyślnego skutku.

Zapytuję, co i z jakim skutkiem wysoki Rząd w tym względzie zdziałał?

Zawadowski
interpelant i wnioskodawca.

Bodnar, Kocyłowski, Mandyczewski, Michalski, Kocko, Bartoszewski, Garbaczynski, Turczyn, Wiśniewski, Oskard, Kuzara, Siwiec, Laskorz, Zucker, Włodek, Dąbrowski, Szemelowski, Firlej, Zakliński.

J. E. hr. Marszałek. Interpelacya ta jest dostatecznie poparta, udzieli ją zatem p. Komisarzowi rządowemu do odpowiedzi.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Poneże własne ne dawno Wysoki Sejm uchwałył, aby wsiakim posłom bez iznania był wilny wstyp do komisji i taja uchwała ne małaby praktycznoj ciny, jestyby ne można znaty, hde i jaka komisja obraduje, otiesz upraszaju J. E. Marszałka, aby swojej kancelarji rozporjadyl, szczo by Sojm mał widomost hde, koły i jaka komisya obraduje.

J. E. hr. Marszałek. Jest żądanie, aby było podawanem do wiadomości w Sejmie, kiedy, gdzie i jaka komisya obraduje, ponieważ zapadła uchwała, że przystęp do komisji wolny jest wszystkim posłom.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Wniosek p. Antoniewicza nie byłby częstokroć możliwy do wykonania. Dziś n. p. komisya budżetowa zbiera się zaraz po posiedzeniu. Jeżeli by miało być na dzień jeden przedtem ogłoszone posiedzenie, komisya by się często zebrać nie mogła.

To jest o tyle tylko możebnem, o ile jest wykonalnem, ale nie można tak wniosku stawiać, że jeżeli nie było posiedzenie zawczasu ogłoszone, komisya się zebrać nie może. Jeżeli zatem członek Sejmu chce być obecnym na posiedzeniu jakiej komisji, to niech to będzie pozostawione własnej jego gorliwości, ażeby się dowiedział gdzie i kiedy jaka komisya obraduje.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Muszę skazać pocztennemu przedbesidnikowemu, szczo ja nie żelał, aby deń napered było ohołosene, tylko aby była możnist dowidaty sia, koły i jaka komisya obraduje. To je duży lehko. Tamtoji sesyi praktykowało sia, że było ohołosene, kotora komisya obraduje, proczem szczestwuje takij zwyczaj i hde inde jak np. w Dumidrażawnij w Widni, hde je ohołosene, koły i jaka komisya obraduje. Dla toho nie widstupuju wid mohownesenja.

P. Chrzanowski: Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski: Do wniosku posła Antoniewicza dodaję te słowa „o ile toby być mogło.“ Może się bowiem stać, że np. dziś jest posiedzenie Sejmu, jutro go nie ma, a przewodniczący komisji nie wiedząc o tem zwołałby posiedzenie na czas, w którymby takowe już w izbie zapowiedzianem być nie mogło.

P. hr. Golejewski. Proszę p głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski: Sądję, że kancelarya sejmowa może zadość uczynić życzeniom szanownego posła, jeżeli dzień i godzinę odbycia się posiedzenia ogłosi kartką przybitą na ścianie. (Głosy: tak, tak). W tym razie nawet nie trzeba głosować.

P. Kowalski: Proszu o hołos.

J. E. hr. Marszałek: P. Kowalski ma głos.

P. Kowalski. Ja sohlaszaju sia całkom z pohladom posła Antoniewicza, bo i czohoż on domahajet sia? Oto żelajet on, szczo by uchwałeniem jawnosty zasidanyj komisij mohł koždyj poseł polzowaty sia — a toje poślidujet, jesły ohołoszenyje zasidanyj komisyjnych zostanet nałęzyto uporiadkowane. Bo skoro uchwaleno, że wsi posłowe mohut buty na zasidaniach komisij, potreba szczo by koždyj poseł znaw, koły zasidanija pojedynokich komisij odbuwajet sia.

Parlamentarnaja praktyka nas uczyt, że wsi preysdateli komisij zwykło pered okinczeniem zasidania Pałaty, dajut znaty marszałkowemu, koły komisya soberajet sia, a marszałok pered zakluczeniem zasidania ohołoszuje kotoraja komysya, koły i hde schodyt sia.

Prawda, szczo koždye zasidanie i tym sposobom napered ohołoszene buty nie może. Dla toho proszu, aby Ekscelencia Marszałok chotiw sia postaraty, aby koždye zasidanije komisji ohołoszene było na lystach tych, na kotorych je ohołoszenyj poriadok dnewnyj, abo szczo by w kancelareji sejmowej było izwistnym, w kotorim czasi koždy komisya soberajetsia a koždyj poseł udawszy sia tut może dowidaty sia hde i koły zasidauia pojedynokich komisij odbuwajetsia.

Ja nie stawljaju odnakoż w tom wzhladi okremisznogo wnesenia, bo jak sia toje diło maje uporiadkowaty, ostawljaju Ekscellencyi Marszałkowemu. Koždyj poseł może shotosyty sia i do kancelaryi marszałkowskiej, skoro tam budet zwistno koły sia odbuwajet zasidania komisij. Jest tylko nasze proszenie, aby w tom wzhladi poriadok pewny zawedeno, jesły uchwalena jawnost w komisijach maje doistno statysia praktycznoju.

J. E. hr. Marszałek. Uchwalony już został przez Wys. Izbę wolny przystęp posłom na posiedzenia komisij. Stosując się do tej uchwały wzywam pp. przewodniczących komisij, aby mi raczyli podać, którego dnia i o której godzinie odbyć się mają posiedzenia takowych i w której sali. W biurze sejmowem polecę to spisać, bo taka jest uchwała a uchwały ściśle trzymać się muszę.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

J. E. hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Stosując się do tego wezwania mam zaszczyt oświadczyć, że komisya petycyjna obraduje codziennie przed posiedzeniem od 10. do 11. przed południem.

J. E. hr. Marszałek. Posiedzenie komisji kultury krajowej odbędzie się jutro o 11. przed południem. Komisya propinacyjna zbiera się dnia 15. b. m. o godzinie 7. wieczorem. Komisya drogowa jutro o 11. Komisya budżetowa zaraz po posiedzeniu.

Wzywam komisję wybraną do zbadania czynności Wydziału krajowego, aby się ukonstytuowała również jak i komisje statutową.

Komisya petycyjna załatwiła petycje urzędników Wydziału krajowego Sidorowicza i Olszewskiego o udzielenie im całorocznej zaliczki i od dziś są te petycje w biurze sejmowem do przejrzenia.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 16. kwietnia o godzinie 11. przed południem.

Porządek dzienny jest następujący (czyta):

Porządek dzienny 7go posiedzenia

6 sesji, III peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie dnia 16go Kwietnia o godzinie 11 przed południem.

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z zamknięciem rachunków funduszków indemnizacyjnych.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie organizacji zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie. Sprawozdawca p. Serwatowski.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego. Sprawozdawca p. Skwarczyński.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wydatkach na szkołę weterynaryi prelimitowanych na r. 1876. Sprawozdawca p. Skwarczyński.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wniosku p. Skrzyńskiego o utworzeniu biura górniczego. Sprawozdawca p. Skwarczyński.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie tłumaczenia art. 12 ust. krajowej z dnia 2. Maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Sprawozdawca p. Pietruski.

7. Wybór komisji edukacyjnej.

8. Sprawozdanie komisji petycyjnej nad petycjami Władysława Sidorowicza i Konstantego Olshewskiego o przyzwolenie na udzielenie całorocznej zaliczki. Sprawozdawca p. Podlewski.

Posiedzenie zamknięte.